

Dziennik Łódzki

№ 27.

Środa, dn. 27 stycznia 1932 r.

Rok II.

Redakcja: ul. Cegielińska № 19, telefon 134-86.
Redaktor przyjmuje od godz. 7-9 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Cegielińska 19, tel. 134-86.
Reklamacje przyjmuje się tamże.

11-ty dzień bez tramwajów.

Burzliwy wiec w Kinoteatrze Oświatowym.

Konferencja w inspektoracie pracy nie dała rezultatu.

Związki klasowe i „Praca“ podejmują pertraktacje na własną rękę.

Komisja strajkowa za dalszym utrzymaniem strajku.

W dniu wczorajszym zatarg pracowników tramwajowych z dyrekcją K.E.Ł. ruszył wreszcie z martwego punktu.

Przedewszystkiem nawiązany został kontakt między związkami „Praca“ i Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej, które wspólnie podjęły się przeprowadzenia likwidacji zatargu.

Konferencja w inspektoracie pracy.

W godzinach wieczorowych odbył się na prośbę związków, konferencja w inspektoracie pracy.

Konferencja ta rozpoczęła się o godz. 17 min. 30, z udziałem: inspektora, p. Wojtkiewicza, przedstawicieli związków i strajkujących oraz wicedyrektora Ringa.

Inspektor pracy wyjaśnił podkład zatargu stwierdzając, iż opierając się na zaleceniach komitetu pomocy bezrobotnym, powołanego przez radę ministrów, zażądał od dyrekcji K.E.Ł. aby ta zaprowadziła 8-godzinny dzień pracy, zaś na godzinę nadliczbowe zatrudniła bezrobotnych.

P. Wojtkiewicz przypomniał, jak dyrekcja z całą gotowością zastosowała się do zalecenia inspektora (nieco tylko, za jego zgodą, powiększając liczbę godzin pracy i rozkładając pracę ku własnej wygodzie i oszczędności, zmierzającej do redukcji personelu wobec zniesienia pociągów nocnych i niepłatania stawek za pierwsze i ostatnie godziny noce).

Natomiast pracownicy tramwajowi nie chcieli się zgodzić na propozycję K.E.Ł., interesując się sprawą plac, co należało już do kompetencji zarządu K.E.Ł.

P. Wojtkiewicz zakończył wreszcie stwierdzeniem, iż nie spodziewał się, aby jego posunięcie mogło wywołać konflikt tembardziej, że ustawa musi być wprowadzona w życie.

(Chodzi o ustawę o 8-godzinny dzień pracy, która — wobec specyficznych warunków zatrudnienia na tramwajach, musi być poniekąd naruszona, z czem zgodził się już, jak wiemy, p. insp. Wojtkiewicz, nie protestując opublikowanych przez K.E.Ł. warunków, kapitulacji strajkujących).

Stanowisko przedstawiciela K. E. Ł.

P. Ring stwierdził na wstępie, iż nie bierze udziału w konferencji,

lecz przybył dlatego tylko, aby przedstawić oświadczenie dyrekcji.

Oświadczenie to głosi, iż strajkujący nie są już pracownikami K. E. Ł., albowiem sami umowę o najmie pracy przez podjęcie strajku (!) rozwiązali.

Dyrekcja K. E. Ł. wprowadziła tylko zarządzenia, do wydania których była zobowiązana, nie spdziewając się (również?), iż doprowadzi to do wybuchu strajku.

Warunki pracowników.

Prezes związku pracowników tramwajowych, zrzeszonych w OKZZ, p. Marciniak, oświadczył w odpowiedzi, iż dyrekcja winna przedewszystkiem zapewnić niestosowanie wobec strajkujących represyj, a gdy wagony wyruszą na miasto dyrekcja cofnie swoje ogłoszenie z dnia 22.1, poczem związki rozpoczną pertraktacje z przedstawicielami dyrekcji.

Postulaty pracowników K.E.Ł. są następujące:

- 1) Utrzymanie 8-godzinny dzień pracy (ściśle zgodnie z wymogiem ustawy).
- 2) Wprowadzenie angielskiej soboty.
- 3) Wprowadzenie i utrzymania dopłat za nadgodziny, w miarę gdy praca po godzinach będzie przez dyrekcję K.E.Ł. wymagana.
- 4) Wobec zniesienia pociągów całonocnych — wysyłania po pracowników wozów służbowych.
- 5) Doliczenia 30 minut dla konduktorów (zdawanie kasy) i 20 min. dla motorniczych (załadowanie wozu).
- 6) Wprowadzenie i ustalenie stałego rozkładu służby pracowników przy utrzymaniu ciągłości pracy.
- 7) Rozpoczynanie pracy dziennej od godz. 6.30 rano i kończenie kursów dziennych przy drugiej zmianie z ustaleniem, iż godziny przed 6.30 i po 22.30 zaliczane są do nocnych.
- 8) Nieobniżanie zarobków.

Wszystkie te postulaty pokrywają się z postulatami, wysuwaniem i opracowanymi przez komisję strajkową.

„Ostatnie słowo“ p. Ringa.

P. Ring, po 15-minutowym namyśle (podczas przerwy) oświadczył, iż nie może zmienić swego stanowiska, albowiem podyktowano mu je ze strony dyrekcji i zarządu tramwajów.

P. Marciniak zapytuje: — Czy to pańskie ostatnie słowo?

Wobec twierdzącej odpowiedzi wicedyrektora, prezes Marciniak oświadcza, iż dokładnie powtórzy przebieg konferencji na wiecu w kinoteatrze Oświatowym i że związki nie zwrócą się już do inspektora pracy o zwolnienie konferencji z przedstawicielami K. E. Ł.

Zebranie w „Oświatowym“.

(p) O godz. 11-ej wieczór rozpoczęło się czwarte z kolei nocne zebranie pracowników K. E. Ł. w sali kinoteatru przy Wodnym Rynku.

Zebranie zagaił p. Łukasiewicz (z komisji strajkowej), oddając głos p. Marciniakowi, który opisał przebieg konferencji w insp. pracy, twierdząc, że inspektor Wojtkiewicz czynił starania o likwidację zatargu.

Czy wicedyrektor Ring nie pomylił się?

Przedstawiciel związków „Praca“, p. Zubert, przemawiając z kolei, oświadczył, iż p. Ring pomylił się zapewne gdy powoływał się na to, że zarząd K. E. Ł. zajął stanowisko wrogie wobec pracowników. W radzie nadzorczej Kolei Elektrycznej Łódzkiej zasiadają również pp. prezydent Ziemięcki i wiceprezydent Rapalski, którzy nie będą podtrzymywali stanowiska kapitalistów na niekorzyść świata pracowniczego. Mówca proponuje, aby p. Marciniak odniósł się do kierowników łódzkiego samorządu z prośbą o wyjaśnienie stanowiska rady nadzorczej K. E. Ł.

Ks. kard. Kakowski w Rzymie.

RZYM, 26. I. (PAT). Przybył tu ks. kardynał Kakowski. Na dworcu powitali J. E. ambasador Chłapowski w towarzystwie członków ambasady, konsul generalny Rościszewski, biskupi obrządku wschodniego Buczys i Czarnecki, doktorzy kolegium biskupiego w Rzymie, wyższe duchowieństwo i t. d.

Delegacja sowiecka do Genewy.

MOSKWA, 26. I. (PAT). W dniu dzisiejszym odjechała stąd do Genewy sowiecka delegacja na konferencję rozbrojenia. Przewodniczący delegacji komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow. Członkami są Łunaczarskij i Łan-gowoj, sekretarzem generalnym delegacji jest Stein.

Jednodniowy strajk protestacyjny.

Dalej p. Zubert stawia wniosek, aby związki klasowe i „Praca“ zorganizowały we wszystkich przedsiębiorstwach na terenie Łodzi, gdzie robotnicy zrzeszeni są we wspomnianych związkach, jednodniowy strajk powszechny protestacyjny.

Interwencja p. Ulanowskiego.

Jak wynika z przemówienia p. Zurberta, delegat min. pracy p. Tadeusz Ulanowski przybywa z Warszawy dopiero w dniu dzisiejszym, t. j. w środę.

Celem wizyty p. nacz. Ulanowskiego jest zapoznanie się z prawem podłożem zatargu.

Mówca proponuje, aby wyłoniono delegację złożoną z przedstawicieli komisji strajkowej i związków, która wzięła udział w konferencji z p. Ulanowskim, a nadto aby na prośbę wspomnianej delegacji zostali wezwani na konferencję przedstawiciele K. E. Ł.

Nieoczekiwane zakończenie zebrania.

Z chwilą, gdy na trybunę wstąpił przedstawiciel związków klasowych, p. Romanowski, na sali rozległy się gwizdania. Mówca nie mógł kontynuować przemówienia.

Wobec tego przedstawiciele związków klasowych i „Praca“ demonstracyjnie opuścili salę obrad.

Jak nas informują związki wspomniane, licząc na zrzeszonych tam pracowników tramwajowych, postanawiają niezależnie od komisji strajkowej i na własną rękę wszcząć pertraktacje, w imieniu zrzeszonych w nich tramwajarzy.

W związku z tem w dniu dzisiejszym odbędzie się wspólne zebranie przedstawicieli obydwu związków oraz zebranie ogólne pracowników K.E.Ł. zrzeszonych w „Pracy“ i „Z.P.I.U.P.“

Komisja strajkowa trwa na stanowisku.

Pozostali na sali pracownicy tramwajowi, po przemówieniach przedstawicieli komisji strajkowej, postanowili nie podejmować ze swej strony — na teraz — pertraktacji, kontynuując strajk.

Budżet min. skarbu.

Podatki, cła, monopole, długi.

Exposé p. min. Jana Piłsudskiego na komisji sejmowej.

Ministerjum skarbu.

Prace budżetowe w komisji sejmowej dobiegają końca. Na posiedzeniu dzisiejszem komisja przystąpiła do rozpatrzenia ostatniego działu budżetu a mianowicie budżetu ministerjum skarbu.

Przed przystąpieniem do obrad zabrał głos p. minister skarbu, Jan Piłsudski, który w dłuższym przemówieniu przedstawił rozmiary budżetu, akcentując spadek wpływów z tytułu podatków pośrednich i bezpośrednich. Preliminarz budżetu ministerjum skarbu po stronie wydatków przewiduje 110 mil. zł. i jest mniejszy w porównaniu z bieżącym o 15—20 proc. Zmniejszenie tego budżetu dało się osiągnąć, jak wyjaśnia p. minister, wskutek zmniejszenia plac urzędniczych, reorganizacji ministerjum, która pociągnęła za sobą zmniejszenie etatów 1.586 osób i nowemu podziałowi pracy.

Niezależnie od tego przygotowane jest uporządkowanie niektórych ustaw podatkowych. Przedstawytkiem podatku od nieruchomości i podatku dochodowego, co ułatwi orientację dla płatników.

Zmniejszenie wpływów.

Wpływy za 9 miesięcy b. r. budżetowego wykazuje w daninach łącznie z nadzwyczajnymi podatkami 994 mil. złotych, to jest 58 proc. przewidzianych na cały rok wpływów, co przedstawia się jako niedobór w wysokości 21 proc. W monopolach wpłynęło 512 mil. zł., co stanowi niedobór 23 proc. Wobec tych niedoborów i strona dochodowa w przyszłym budżecie powinna wynosić także o przeszło 20 proc. mniej. Przyjmujemy jednak ogólne dochody tylko o 20 proc. mniej, a to dlatego, że dla zrównoważenia budżetu będziemy musieli sięgnąć do nowych źródeł podatkowych. Tak więc, dla zrównoważenia budżetu wprowadza się szereg podatków o których p. minister będzie jeszcze mówić.

Podatki bezpośrednie.

Dochód z podatków bezpośrednich preliniuje się na 686 mil. zł., gdy w budżecie obecnym figurują one w kwocie 606 mil. zł. a więc preliniuje się tylko o 3 proc. mniej, gdy tymczasem ogólny spadek dochodów dochodzi do 23 proc. P. minister czyni to dlatego, że w tej dziedzinie wprowadzono najwięcej nowych podatków, które łącznie mają dać 90 mil. zł.

Za 9 miesięcy wpłynęło podatków bezpośrednich 463 miliony zł., co w porównaniu z preliniowanymi stanowi spadek o 12 proc. W tej dziedzinie podatków mogli działać silny sekwestrator, ale sekwestratorem wicznie pracować nie można. Dlatego też rząd przedłożył sejmowi szereg nowych przedłożeń podatkowych, które są już uchwalone. W tej dziedzinie spotykamy się jeszcze ze zjawiskiem zaległości, które na dzień 1 października 1931 r. wynosiły 1.181 mil. zł. w dziedzinie podatków bezpośrednich i podatków spadkowych.

Następnie jest projekt ustawy o ułatwieniu spłat zaległych podatków przez rozłożenie na raty, względnie konwersję.

Z naciskiem jednak podkreśla p. minister, że o żadnym moratorium należności nie może być mowy i że rząd zamierza takich bynajmniej nie ma.

Przechodząc do wpływów z podatków pośrednich p. minister zaznacza, że gruntowy preliniowany jest w wysokości 60 mil. zł., chociaż za 9 miesięcy r. ub. jego spadek wynosi ok. 18 proc. Podatek od nieruchomości dał w 9 miesiącach 79 proc. Prelimiuje się go na okres przyszły w sumie 20 mil. zł. wyższej, niż poprzed-

nie, co, zdaniem p. ministra, jest uzasadnione. Podatek dochodowy dał za 9 miesięcy 67 proc., t. j. o 9,7 proc. mniej. Z podatku majątkowego wpłynęło zaledwie 14.500.000 zł., t. j. 58 proc. tego, co wpłynąć powinno. Na okres przyszły preliniuje się go jednak w wysokości 20 mil. zł., gdyż przewidziane są nowe terminy. Wpływ ze stempli i danin jest o 16 proc. mniejszy od przewidywanego w ciągu 9 miesięcy. Prelimiuje się go w kwocie 160 mil. zł. t. j. o 9 proc. mniej, niż w obecnym budżecie.

Podatki pośrednie.

Podatki pośrednie wykazuje niższe o 10 proc. Prelimiuje się je w wysokości 176 mil. zł., zważywszy na pewne nowe źródła podatkowe. Naogół na podatki pośrednie nie można, zdaniem p. ministra w znaczniejszej mierze liczyć, bo częściowo one zawadzają, jak np. podatek od cukru lub benzyny, na co wpłynął kryzys w ruchu autobusowym.

Wczorajsze obrady Sejmu.

Na wstępie złożył ślubowanie poselskie pos. Rosenberg, dalej izba przyjęła w 2 i 3 czytaniu projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta o utworzeniu przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe. Następnie pos. Wolska zreferowała projekt ustawy o ratyfikacji konwencji o postępowaniu i ochronie jeńców wojennych, oraz projekt ustawy o ratyfikowaniu konwencji o ochronie ptaków pożytecznych dla rolnictwa. Oba projekty przyjęto. Po referacji pos. Walewskiego izba przyjęła konwencję z Indiami o stosunkach gospodarczych. Następnie pos. Surzyński zreferował projekt ustawy ratyfikacyjnej między Rzeszą Niemiecką a Polską w umowach społecznych, referent podkreśla, że w stałym dążeniu do normalizacji stosunków polsko-niemieckich stale napotykaemy na trudności, tembardziej należy z uznaniem powitać tę umowę, która świadczy o chęci naszej dojeżdża do „modus vivendi”. Ustawa obejmuje wszystkie rodzaje ubezpieczeń społecznych z wyjątkiem ubezpieczeń bezrobotnych. Do-

Nota Ameryki i rzeź Chińczyków.

NOWY JORK, 26.1. (PAT).—Według doniesień z Tokio rząd angielski wysłał do rządu japońskiego notę prawdopodobnie w sprawie eksterminacji Chin.

TOKJO, 26.1. (PAT).—Dowódca wojsk japońskich na odcinku kolei wschodnio-chińskiej gen. Czin Czaow zaatakował dzielnicę chińską Charbina. Podczas ataku zabitych zostało 30 policjantów

Z Szarego Domu.

Atak szumowin na więzienie angielskie w Princetown.

LONDYN, 27. 1. (tel. wł.) — Bunt w największym więzieniu angielskim w Princetown nie jest jeszcze stłumiony. W ciągu dnia wczorajszego położenie pogorszyło się znacznie, gdyż byli więźniowie, zorganizowani w związek przybyli do Princetown, by dokonać zamachu na więzienie i oswobodzić skazanych.

Wczoraj zauważono w puszczy Dartmoor, okalającej tereny więzienne, podjęte ruchy przybyszów z prowincji. W lesie stoją dziesiątki samochodów, których pasażerowie porozumiewają się z górnymi piętrami więzienia przy pomocy sygnałów świetlnych. Wszelkie oznaki wskazują na to, że przybysze

Cła.

Od kilku lat cła dają stałą zniżkę, co wynika ze zmniejszonego przywozu z zagranicy. Jest to wprawdzie korzystne pod względem walutowym, niemniej to źródło dochodów maleje. Musimy również popierać eksport zapomocą premii. Zwrot cel za 9 miesięcy r. ub. wyniósł 46 mil. zł. Zjawisko spadających wpływów celnych tłumaczy p. minister tem, że wszystkie państwa wkroczyły obecnie na drogę samowystarczalności.

Monopole.

Po omówieniu działalności straży granicznej p. minister przeszedł do omówienia cyfrowych rozmiarów bytu monopolu. W monopolach przewidziany jest dochód 695 mil. zł., to jest 80 pr. tego, co było w r. 1931-32. Za 9 miesięcy ub. roku wpłynęło 58 proc. kwoty preliniowanej. Mimo to preliniuje się wpływy większe, a to dlatego, że 2

główne monopole: spirytusowy i tytu niowy, są w trakcie reorganizacji i dają większe wpływy. Monopol solny jest bez zmian. Loteria została zmniejszona wskutek zmniejszenia zakupu losów. W monopolu tytoniowym spadek jest najmniejszy. Gorzej jest ze spirytusem. Tu spadek za 9 miesięcy wyniósł 34 procent.

W gazetach spotyka się pogłoski, jakoby rząd zamierzał ustawowo zmopolizować kawę, herbatę, kukurydzę itp. P. minister oświadcza autorytatywnie, że podobnych zamiarów nie ma.

Długi.

Długi na 1 bm. wynoszą 5200 mil. zł., licząc w paryciecie złota. Długi zwiększyły się o 600 mil. zł. wskutek tego, że do księgi długów wpisana została pożyczka zapalczana i konsolidacja długu francuskiego oraz plebiscytowego. Obsługa długów zwiększyła się i preliniowana jest w kwocie 315 mil. zł. Jednakże akcja Hoovera zmniejszyła ciężar tego działu o 60 mil. zł., dlatego faktycznie wyniesie to 250 mil. Gwarancje państwa wrosły w bieżącym roku o 464 mil. zł., z czego 374 mil. złotych przypada na gwarancje za obligacje kolei Śląsk—Gdynia, jednak transza tych obligacji została już wyzyskana. Teraz są pertraktacje co do drugiej transzy. Oprócz tego rząd wydał gwarancje za zobowiązania funduszu drogowego w sumie 53 mil. zł.

W obsłudze długów wskutek akcji Hoovera rząd liczy jeszcze na oszczędności 40 mil. zł. Obsługa na przyszły rok nie przewiduje ulg analogicznych Dłatego z lekkim sercem szliśmy, mówił p. minister, na deficyt, przewidując ewentualność, że jednak akcja Hoovera zostanie wznowiona. Czy to się stanie, to już jest kwestja polityczna. Kwestja ta waha się, dlatego przewidujemy konieczność spłaty.

Pan minister omawiał w końcu działalność podległego mu państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń, podnosząc, że wysokie szacunki budynków i wysokość stawek uzasadnione były większą ilością pożarów. Obecnie zniżono składki i nastąpiła reorganizacja, która zmniejszy koszty.

Po przemówieniu ministra skarbu J. Piłsudskiego zabrał głos sprawozdawca pos. Holyński (BB.), omawiając szczegółowo dział budżetu. Mówca stwierdza, że w społeczeństwie podnoszą się pewne, na szczęście, nieliczne głosy, nawołujące do inflacji i dewaluacji. Pragnę zastrzec się jaknajbardziej przeciw tym głosom, mogą one wyrządzić Państwu ogromne szkody. Inflacja wygląda pozornie bardzo pięknie, ale nie można zapominać o tem, że z niczego nie da się stworzyć nic, a drukowanie pieniędzy jest chęcią takiego tworzenia z niczego. Jest to miecz obosieczny i ma skutki nie tylko dla dłużnika, ale i wierzyciela. Pociąga za sobą dalsze moratoria i w końcu może zagrozić portfelowi pożyczek krótkoterminowych. Przed tym pomysłem muszę zastrzec się jaknajbardziej kategorycznie oczywiście w tych sprawach działa przykład Niemiec.

Po omówieniu szczegółowo budżetu min. skarbu przez referenta zabrał głos w dyskusji pos. Rybarski (KL Nar.) stwierdzając, że preliniowane dochody skarbu są nierealne wobec spadku siły płatniczej i spadku produkcji. Dochody społeczne w porównaniu z dobrami latami spadły do 60 proc. Nie zawsze zdajemy sobie sprawę, jak jesteśmy ubodzy i fakt ten należałoby uwzględnić w polityce podatkowej. Mówca wskazuje na zadłużenie rolnictwa jest przekonany, że nie obejdziesz się bez tego by skarb jako wierzyciel nie przysięł pewnej wyraźnej ulgi rolnictwu czy to w oprocentowaniu czy to w kapitale. Na tem obrady przerwano. Dalsze obrady nad budżetem min. skarbu dziś.

chińskich i 20 osób cywilnych. Cała dzielnica została splondrowana. Gen. Czing-Czaow zdecydował się na wkroczenie do dzielnicy chińskiej na skutek porozumienia się dowódców chińskich w Charbinie z gubernatorem prowincji Kirinu aby objął kontrolę nad okręgiem charbińskim. Gen. Czing-Czaow wycofał tymczasem swoje oddziały z miasta istnieje jednak obawa ponownego ich ataku.

planują szturm do bram więziennych.

W związku z temi wypadkami władze policyjne zażądały dalszych posiłków wojskowych. Wczoraj przybyło z Plymouth sto samochodów ciężarowych z piechotą w pełnym uzbrojeniu. Żołnierze posiadają hełmy stalowe i wielkie zapasy amunicji. Przed wejściem do więzienia oraz wzdłuż otaczających murów ustawiono ciężkie kulomioty. Wszyscy przechodnie w pobliżu więzienia są poddawani rewizji osobistej. Patrole zatrzymują samochody prywatne, zmuszając je do zawrócenia z drogi.

Dochodzenie ustaliło, że broń znaleziona w celach więźniów była dostarczona zzewnątrz.

Nowa karta historyczna w dziejach polsko-rosyjskich

Pakt przeciwnapastniczy między Polską a Sowiecami nie wszedł naturalnie jeszcze w życie, bo, jak wiadomo, Polska uzależniła ratyfikowanie tego paktu od zawarcia pokojowej umowy sowiecko-rumuńskiej, aby umożliwić swej sojusznicze, Rumunii, wygładzenie stosunków z Sowiecami. Jest jednak nadzieja, że i pakt przeciwnapastniczy między Rumunią i Sowiecami, choć go komplikuje sprawa Besarabji, której bolszewicy nie chcą uznać za terytorjum państwa rumuńskiego, dojdzie do skutku. Wtedy nastąpi ratyfikacja umowy polsko-sowieckiej.

Co ta umowa oznacza?

Przedewszystkiem wykluczenie wrogiej akcji między Polską a Sowiecami. Sowiety i Polska uznają wzajemnie swą niepodległość i swe terytoria i zobowiązują się nie brać udziału w żadnej akcji, godzącej w ich interesy. Także nie będzie im wolno okazywać pomocy, ani bezpośredniej, ani pośredniej jakimkolwiek państwu trzeciemu, któreby godziło w niepodległość lub całość terytorjalną jednej ze stron pakt podpisujących.

Uwidocznijmy tę umowę na przykładzie.

Gdyby np. Niemcy zaatakowały Polskę, Sowiety nie mogą Niemcom niczem pomagać. Tak samo musiałaby się zachować Polska, gdyby np. Sowiety zostały zaatakowane przez Chiny, Japonję, Afganistan lub jakieś inne państwo.

Jak widzimy, umowa ta ma doniosłe znaczenie, bo przekreśla plan Niemiec, zmierzający do wspólnej wojny niemiecko-sowieckiej przeciw Polsce. Prostu Niemcy nie będą mogli liczyć na Sowiety, jako na czynnik pomocniczy w rozgromieniu Polski, uszczepieniu jej terytorjum lub zniszczeniu jej niepodległości.

Obwód z bagnetów, którą Niemcy próbowali zacisnąć dokola szyi polskiej, pękła. Jej ogniwo wschodnie nie da się zlutować z ogniwem zachodnim.

Ale nie tylko dla stosunków polsko-sowiecko-niemieckich ten pakt będzie miał wielkie znaczenie. Jak wiadomo, pakt polsko-sowiecki wchodzi w życie jednocześnie z układem Sowieców z Francją, Rumunią, Lotwą, Estonją i Finlandją.

Sowiety godzą się nie tylko ze wszystkimi swoimi zachodnimi sąsiadami, ale i z Francją, główną strażniczką traktatów międzynarodowych, na podstawie których zbudowana została powojenna Europa. Oznacza to, że Sowiety pogodziły się z temi traktatami i że wyrzekają się z akcji burzycielskiej przeciw porządkowi politycznemu w Europie. Prostu Sowiety opuszczają Niemcy w akcji, zmierzającej do wywrócenia Europy do góry nogami.

To też pakt przeciwnapastniczy Sowieców z wyżej wymienionemi państwami, to olbrzymi krok na drodze pacyfikacji Europy.

Niemcy, główny burzyciel porządku europejskiego, zostaną izolowane i wcześniej czy później muszą się ugiąć przed rzeczywistością i pogodzić się z nią. Inaczej mogą być zdruzgotane...

Czy mamy jeszcze raz przypom-

Strajk grozi zagłębom węglowym. Górnicy zerwali rokowania z przemysłowcami. Pertraktacje w Min. pracy i op.sp. w Warszawie

Zatarg o płace w przemyśle węglowym zaczyna się zaostrzać.

Wczorajsze bezpośrednie obrady przedstawicieli związków górniczych i przemysłowców, które odbyły się w Sosnowcu, nie zarysowały narazie linii porozumienia.

Przemysłowcy oświadczyli delegatom związku, że podtrzymują w całej rozciągłości wysunięte warunki t. j. domagają się obniżenia płac o 21 do 25 procentów oraz zniesienia urlopów.

Związki górnicze natomiast stoją solidarnie na stanowisku, że górnicy nie mogą się zgodzić na proponowane przez przemysłowców obniżenie zarobków i obcięcie zdobytych socjalnych.

Akcja komisji arbitrażowej narazie nie dała żadnych pozytywnych wyników. Wczoraj w Katowicach odbyło się posiedzenie komisji, na którym obecni byli przedstawiciele związku pracodawców górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego oraz Federacji Pracy.

Przedstawiciele przemysłu oświadczyli, że żądania w sprawie obniżki zarobków w górnictwie i hutnictwie w dalszym ciągu popierają.

Wobec takiego stanowiska przemysłowców delegaci Federacji Pracy opuścili salę obrad.

Przewodniczący komisji pojednawczo-arbitrażowej — inż. Kosuth uznał dojsię do porozumienia za niemożliwe wobec nieobecności przedstawicieli związków zawodowych i wobec tego przekazał decyzję specjalnej komisji pojednawczo-arbitrażowej, którą powołał w dniu wczorajszym minister pracy pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego inż. Maske.

W związku z nieuwzględnieniem żądaniem cofnięcia obniżek zarobków robotniczych, na trzech kopalniach terenu pszczyńskiego — Brada I, Brada II i Aleksander I w Łaziskach Górnych i Średnich odbyły się wczoraj w cechowniach zebrania załogowe, na których uchwalono przystąpić niezwłocznie do strajku protestacyjnego.

O godzinie 7-ej rano zmiany nocna i dzienna poruciły pracę.

Po zebraniu, na którym dokonano wyboru delegatów na kongres do Katowic, górnicy rozeszli się do domów.

Spokoju nigdzie nie zakłócono.

SOSNOWIEC, 26.1. Po zerwaniu rokowań bezpośrednich związków zawodowych z przemysłowcami, wczoraj w godzinach popołudniowych odbyły się konferencje międzyzwiązkowe.

Związek Zawodowy Polski oświadczył, że nie godzi się na obniżkę płac, jakkolwiek pertraktacji nie zrywa, uzależnia jednak dalsze rokowania od wyniku arbitrażu śląskiego.

Związek Praca Polska stanął na stanowisku, że weźmie udział w pertraktacjach, jeżeli dowie się przedtem, jakie

jest stanowisko rządu w sprawie obniżki płac.

Najpotężniejszy Centralny Związek Górników nie jest usposobiony ugodowo. Delegaci tego związku oświadczyli, że pod żadnym warunkiem nie pozwala na obniżenie obecnych płac ani o 1 procent.

W czwartek lub w piątek (28 lub 29 b. m.) zwołany zostanie wspólny kongres wszystkich trzech zagłębi w celu podjęcia uchwały proklamowania strajku.

Ministerstwo pracy po otrzymaniu wiadomości o rozbiściu się rokowań w Sosnowcu wysłało do tamtejszego inspektora pracy zawiadomienie, zapraszające przedstawicieli wszystkich związków robotniczych i przemysłowców z Zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego na konferencję do Warszawy.

Konferencja rozpocznie pracę jutro w południe.

Litwinow o pakcie nieagresji.

„Tass“ ogłosił wczoraj późnym wiecz. wywiad z Litwinowem, omawiający stan rokowań o pakt nieagresji z zachodnimi sąsiadami Sowieców.

Według Litwinowa treść proponowanych przez rząd sowiecki paktów jest prosta i zamyka się w zobowiązaniach o nieagresji oraz w możliwym usunięciu przyczyn, które mogłyby naruszyć pokojowe stosunki pomiędzy zawierającymi pakt państwami.

Gdy pertraktacje strony rzeczywiście dążą do uregulowania pokojowych zobowiązań i nie posiadają celów abocznych — mówi Litwinow — to rokowania udaje się przeprowadzić bardzo szybko.

Tak było z Finlandją.

Z Polską — podkreśla dalej Litwinow — pertraktacje rozpoczęły się o kilka dni wcześniej, niż z Finlandją i skończyły się dopiero wczoraj parafowaniem paktu.

Rokowania z Lotwą idą powoli, a z Estonją rozpoczęto pertraktacje dopiero przed kilku dniami.

Litwinow wyraża przekonanie, że po podpisaniu paktu z Finlandją i parafowaniu z Polską, zawarcie podobnych paktów z Estonją i Lotwą nie powinno natrafić na trudności.

Zawarcie paktu z temi państwami winno być tem łatwiejsze, że już w poprzednich traktatach pokojowych przewidziana została kwestja wzajemnej neutralności i obecnie można się obejść bez powtarzania tego zobowiązania.

Projekt paktu z Rumunią jest — zdaniem Litwinowa — również prawie uzgodniony.

Obie strony zgodziły się na pertraktacje, wychodzące z konieczności pozostawienia na uboczu, nie rozstrzygając, zagadnienia Besarabji.

Jest całkiem jasne, że dwustronny pakt pomiędzy dwoma państwami, uniędy którymi nietylko nie istnieją żadne oficjalne stosunki, ale są poważne terytorjalne i inne spory, nie może być zawarty bez wzmiankowania o tych sporach i o pozostawieniu ich na uboczu.

Rozumiemy — mówi dalej Litwinow — że o ile Rumunja okupuje faktycznie Besarabję, to chciałaby zapomnieć o istniejącym sporze i nie wspominać o nim, tłumacząc, że milczenie nasze oznacza zgodę na okupację.

My na to zgodzić się nie możemy. Rumunja idzie jednak dalej i chce uzyskać takie sformułowanie paktu o nieagresji, z którego wynikałoby uznanie przez nas suwerenności Rumunji nad Besarabią lub uznanie rzeki Dniestru, jako granicy rumuńskiej.

To również — zdaniem sowieckiego komisarza spraw zagranicznych — jest nie do przyjęcia.

Następnie Litwinow zaznacza, że w pakcie z Rumunią winno być wyraźnie powiedzenie, że „obie strony zachowują swe stanowisko w kwestji spornej i że zawarcie paktu stanowiskom tym nie przynosi żadnej szkody. Celem paktu jest usunięcie możliwości napadu jednej strony na drugą. Cel ten osiąga się w uzgodnionym już punkcie 1-ym paktu“.

Mandzurja w Lidze Narodów.

GENEWA, 26. 1. (PAT). Po krótkim posiedzeniu podczas którego załatwiono sprawy drobnej wagi. Rada Ligi odcroczyła się do jutra. Po południu zebrał się komitet dwanastu t. j. wszyscy członkowie Rady bez przedstawicieli Chin i Japonji na tajną naradę w sprawie Mandzurji. Ponieważ Rada stanęła na stanowisku, że do spraw dawniejszych przekazanych komisji ankietowej niema potrzeby powracać, omawiano tylko obecną sytuację w Mandzurji w szczególności w Szanghaju gdzie szereg państw Ligi ma szeroko rozgałęzione swe interesy. Po dyskusji postanowiono, że uczynione zostanie w tej sprawie nieoficjalne demarche u przedstawicieli Chin i Japonji. W tym celu przewodniczący Rady Paul Boncour przyjmie reprezentantów Chin i Japonji każdego z osobna. Postanowiono na pierwszym

posiedzeniu Rady złożyć deklaracje co do respektowania nie tylko terytorjalnego ale i administracyjnego integralności Chin.

Wzrost bezrobocia.

WARSZAWA, 26. 1. (PAT). Tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy na dzień 23 b. m. wykazuje na terenie Rzplitej zarejestrowanych 319.302 bezrobotnych w stosunku do ubiegłego tygodnia liczba bezrobotnych zwiększyła się o 10.124.

Wybuch w kopalni.

PARYŻ, 26. 1. (PAT). Z Limoges donoszą, że w nocy z 25 na 26 stycznia z kopalni Saint Yrieux nastąpił wybuch z powodu zapalenia się składów materiałów wybuchowych.

JERZY NAŁĘCZ

Copyright by „Dziennik Łódzki”.

61)

TRÓJKĄT

BAPHOMETA

*Powieść na tle niesamowitych przeżyć bozagrobowych.***Akcja rozgrywa się w pałacach, dancingach, suterrenach, poddaszach i w labiryncie podziemnej Łodzi.****Streszczenie.**

Znany przemysłowiec łódzki, Karol Wolner, zginął w tajemniczych okolicznościach w Zakopanem. Reporter „Przeglądu Codziennego”, Leszek Wirga, usiłował przy pomocy swego siostrzeńca, Grądzkiego badać zagadkę śmierci Wolnera i wówczas natknął się na ślady szajki fałszerzy banknotów.

Narzeczoną Grądzkiego była Nela Kierzkowska, sekretarka Wolnera.

Wirga padł ofiarą zamachu, zorganizowanego przez „pana mecensa”, zagadkowego indywiduum. Ciało reportera nie odnaleziono.

Grądzki, błądząc Aleją 1-go Maja natknął się na młodą kobietę, która prosiła go o pomoc. Opowiedziała Grądzkiemu, że brat jej znany przemysłowiec, Boeltich, padł ofiarą szajki „Trójkąta”, oraz że zwabiona przez szantażystów do jakiegoś domu — zdołała zbiec. Grądzki przyrzekł pannie Boeltich swą pomoc.

Nazajutrz Boeltichówna została uwięziona w jaskini szajki „Trójkąta”, naskutek wyrafinowanego podstępstwa.

Nadkomisarz Olmski usiłował aresztować markiza de Lavalle, a jako podejrzanego o to, że pomógł dyr. Olmskiemu w ucieczce. Grądzki postanowił serwać z Kierzkowską zarzucając jej nieślusłość.

Do decydującej rozmowy między narzeczoną nie doszło, bowiem jakiś tajemniczy znajomy Neli polecił jej kategorycznie przybyć do siebie przed spotkaniem się z Grądzkim.

Grądzki po burzliwym wieczorze w klubie „Damy kierowej” został napadnięty przez dyrektora klubu. Zdołał przedrzeć się jednak w stronę wyjścia i ukryć w ciemnym pokoju.

Uciekający przez okno Grądzki znalazł się w ogrodzie, a nie mogąc odkryć wyjścia poza obręb murów — wszedł na drzewo. Gałęzie zatamowały się pod nim w momencie, gdy rozpoczęto przeszukiwanie ogrodu i Grądzki spał.

Ujęty przez dyrektora klubu przy pomocy jednego z członków opuszcza spelunkę hazardu.

Boeltichówna, znajdująca się uwięziona wychodzi na spacer ze swoją dozorczynią. W drzwiach spotyka służącego o żółtej cerze, który daje jej jakieś znaki porozumiewawcze. Słysząc o strasznej śmierci jednej z ofiar szajki „Trójkąta” Boeltichówna zemdlala.

(Dalszy ciąg).

— Czy nie możnaby było usunąć ją na parę godzin pod tym czy innym pozorem?

— Usunąć?! Pozorem — powtórzył służący. — Nie rozumieć, czego ty chcesz?

— Żeby Admy nie było w domu.

— Rozumieć. Nie być. Adma wyjść nie chce. Trudno ty i ja się namyśleć, jak być ciemno. Adma spać. Mocno, bardzo mocno. Ja przyjdę do ciebie. Ty się nie ruszasz. Być cicho, ja pomóc — odskoczył szybko od Boeltichówny i stanął przy drzwiach.

Z oddali dochodził odgłos ciężkiego stąpania Admy, a po chwili i jej dziwaczna postać ukazała się w drzwiach. Spojrzała podejrzliwie na Boeltichównę, poczem szybko wzrok przeniósła na żółtego człowieka i rzuciła mu jakieś pytanie.

Służący dał odpowiedź w tymże

dla Ani niezrozumiałym języku, przyczem skinął głową.

Adma odwróciła się od niego i zapytała szorstkim głosem:

— Co tu robisz?

— Balam się spacerować, to też oczekiwałam w pobliżu drzwi na powrót pani. W razie ukazania się psów skrytałabym się w willi. — Ania mówiła obojętnym zupełnie głosem, starając się, aby dozorczyńni jej nie odgadła kłamstwa.

— Rozmawiałaś z tym człowiekiem?

Stojący poza plecami. Admy skośnooki człowiek skinął głową.

Ania zrozumiała.

— Tak jest, rozmawiałam...

— O czym?

— To jest ja rozmawiałam, a raczej zadalam mu pytanie, jak się ta miejść wość nazywa. Ale ten pan nie rozumie naszego języka, więc się już go o nic więcej nie pytałam.

— Prawdę mówisz?

— Wszak nie mam najmniejszego nawet powodu do oszukiwania.

— Wierzę ci. Gdybyś jednak skłamała, mogłyby wówczas wyniknąć dla ciebie bardzo złe następstwa. Pamiętaj o tem, że byłaś ostrzeżona — ujęła Anię za rękę. — Czy chcesz pozostać w parku, czy też wolisz powrócić do siebie? — dodała.

Po rozmowie z żółtym służącym Boeltichówna pragnęła pozostać samą, aby zastanowić się nad sposobem ucieczki, w czem, jak sądziła, pomoże jej skośnooki sprzymierzeniec, to też odrzekła:

— Jeżeli mam decydować, to w takim razie wolałabym znajdować się już w pokoju.

— Odprowadzę cię — i Adma pociągnęła Boeltichównę do drzwi.

Przechodząc obok służącego Ania zauważyła jego porozumiewawcze spojrzenie.

Znalazłszy się w pokoju, w którym była więziona. Boeltichówna sądziła, że pozostanie samą; omyliła się jednak. Adma nie zdradzała najmniejszej ochoty do opuszczenia swojej „pupilki”.

Usiadła na tapczanie i pokazując Ani skaleconą niedawno rękę, mówiła:

— Spójrz; rany się już zablizniły, a w ciągu trzech dni nie będzie nawet śladu skaleczenia.

Boeltichówna skonstatowała z wielkim zdumieniem, że nie są to czoce przechwałki napół obłąkanej kobiety.

Widziała na własne oczy, jak ostre kły wilka rozdarły prawie, że do kości ciało, a teraz dwie czerwone

pręgi świadczyły tylko o tem wydarzeniu.

— Pani ma naprawdę cudowne lekarstwo — odezwała się ze szczerym podziwem.

— Wszak już ci wspominałam, że posiadam władzę, jakiej żaden człowiek na ziemi nie posiada.

Mam leki, których jedna kropla konającego człowieka na nogi stawia; inne znów od natychmiastową śmierć sprowadzają i najbiegłęjszy nawet lekarz nie pozna w organizmie trucizny.

Odwar z ziele „czarownic”, które raz na sto lat zakwita, zachowuje młodość i piękność. Cały zapas tego ziele już mi się wyczerpał, w przeciwnym bowiem razie nie omieszkałabym zaznajomić cię z jego działaniem.

Ziele „czarownic” należy zbierać po jego okwitnięciu w noc pogodną, gdy księżyc jest w pełni, lecz trzeba uważać, aby ziele nie było zroszone, w takim bowiem razie traci swoją siłę.

Osądz więc sama, jak trudno jest zdobyć to ziele i tak jest z każdym jednym środkiem przezemnie używanym. Ale, ale — zawołała nagle — zupełnie zapomniałam, iż obiecałam ci dać możność podziwiania mojej nadprzyrodzonej władzy. Za chwilę przekonasz się, że stara Adma nie jest obłąkana, tak jak o tem dotychczas myśliś.

Przyłożyła do ust srebrną piszczałkę i zadęła mocno, aż żyły jej na skroniach i szyi nabrzmiwały.

Nie przebrzmiał jeszcze piskliwy ton, a drzwi uchyliły się bezgłośnie. Ania postrzegła skośnookiego służącego.

Adma podniosła się z tapczanu, na którym dotychczas siedziała, podeszła do drzwi i gardłowym językiem wydała polecenie.

— Za chwilę rozedrę przed tobą zastłonę, kryjącą zazdrośnie twój przyszłość, chociaż ja zgóry wiem, co cię czeka, jako przyszła oblubienicę Baphometa. Chcę jednak, abyś ty swoimi własnymi oczyma widziała to, co w piątek wieczorem nastąpi.

Wspomnienie piątku, w którym to dniu jej dziewicze ciało wydane być miało na pastwę plugawych rozkoszy herszta te zbrodniczej szajki, dreszczem grozy wstrząsnęło ciałem Ani.

Raczej śmierć. Jeżeli do piątku nie będzie wolną, to poprosi Admę, aby ją na spacer wyprowadziła, a wówczas rzuci się do ucieczki i wilki ją rozszarpia. Lepiej zginąć pod kłami dzikich bestyj, niż z ramion czar-

nego maga dossać się na stół ofiarny, gdzie i tak ją śmierć czeka.

Wejście skośnookiego służącego przerwało jej smutne rozmyślenia i pomimo dręczącego ją niepokoju całą swoją uwagę poświęciła przygotowywaniom, do których przystąpiła Adma.

Przedewszystkiem po wyjściu żółtego człowieka zwróciła się do Ani, która dotychczas stała, opierając się plecami o ścianę.

— Usiądź! — rozkazała.

Boeltichówna bezwzględnie spełniła to żądanie.

Następnie z szeregu przedmiotów, przyniesionych przez służącego wybrała płaską srebrną misę, ustawiła ją na podłodze u nóg Ani i napełniła przezroczystym płynem, który nalala z grubej kryształowej, misternie szlifowanej flaszki.

— Nachyl się — rozkazała odstawwszy na bok flaszkę.

Ania pochyliła się i ujrzała poprzez przezroczysty płyn w wypolerowanym dniu misy odbicie swojego oblicza.

— Co widzisz?

— Swoją twarz — odrzekła.

— Zobaczysz teraz aleję świerkowej w parku, po której spacerowałaś niedawno — mówiła dobitnie skandując wyrazy Adma.

Zdziwienie Boeltichówny nie miało granic. Twarz jej, która spoglądała na nią z głębi przezroczystego płynu szeroko otwartymi oczyma, nagle zniknęła i Ania spostrzegła obecnie, tak jak zapowiedziała to Adma, aleję świerkową w parku.

— Widzę park — powiedziała.

— Patrz dalej.

Ania nie odrywała oczu od błyszczącej powierzchni. Nagle rzuciła się w tył z okrzykiem przerażenia.

— Co ci jest? — odezwała się Adma nie okazując najmniejszego zaniepokojenia.

— Wilk rzucił się na mnie. Zdawało mi się, że czuję jego kły na swoim gardle. Przestraszyłam się ogromnie.

Adma przesunęła po czole Boeltichówny swoją twardą rękę.

— Nie bój się — rzekła dobitnie.

Ania poczuła przyływ szalonej odwagi. W chwili obecnej nie lękałaby się nawet całej zgrai rozwścieczonych wilków.

— Ta kobieta posiada jednak naprawdę wprost nadprzyrodzoną władzę — myślała.

Dalszy ciąg nastąpi.

Widowiska Łódzkie

REPERTUAR.

TEATR MIBJSKI: „Królowski film”
TEATR KAMERALNY: „Burza w szklance wody”
TEATR POPULARNY: „Wiktorja i jej huzar”
MOMUS: —
CYRK: Codziennie przedstawienie o 8.15 wiecz. w niedziele i święta o godz. 4 po poł. i 8.15 wiecz.

APOLLO: I. „Legjon pograniczny” II. „Rango”.
BAJKA: „Wygnańcy — rok 1905”.
CAPITOL: „Świątka wielkiego miasta”.
CASINO: „Cham”.
CZARY: „W sidłach zdrajców”.
CORSO: „Droga Olbrzymów”.
DOM LUDOWY: „Biały szatan”.
GRAND KINO: Ulani, ulani, chłopcy malowani
LIRA: „Ofiara ojca”.
LUNA: „Bezimienni bohaterowie”.
MIMOZA: „Upiór w operze”.
OAZA: „Ucieczka księżnej Trubeckiej”.
ODEON: „Kwiat Algieru”.
OSWIATQWY: I. „Ioh grzech”. II. „Człowiek z bieżem”.
PALACE: „Człowiek, który zabił”.
PRZEDWIOSNIE: „Marokko”.
RESURSA: „Poculonek kochanki”.
RAKIETA: „Mał swojej żony”.
SPLENDID: „Afera meżatki”.
UCIECHA: „Nie zdradzaj”.
WODEWIL: „Kwiat Algieru”.
ZACHĘTA: „Król Jazzu”.

Teatr Miejski.

Dziś środa, bawi publiczność filmowo-egzotywna farsa „Królowski film” (Hulla di Rulla) z K. Szubertem.

W czwartek wiecz. i w sobotę o godz. 4 po poł. „Sprawa Dreyfusa”. Ceny znacznie niższe.

W próbach srezydło Fredry „Pan Geldhab”. A dalej rewelacyjna sztuka Istwana Mihaly'ego „Mam lat dwadzieścia sześć” przypominająca swoim kolorytem i ideologią najlepsze sztuki J. Finka.

Występy Operetki Warszawskiej.

W piątek, sobotę i niedzielę o godz. 8.30 wiecz. trzy występy świetnej Operetki Warszawskiej, która wystawi przepiękną, melodyjną operetkę Straussa „Czar walcu” z udziałem najlepszych sił stołecznych, jak: Mańkiewiczówna, Radwanówna, Sowińska, Dembowska, Redo, Szczawiński, Horsi, Powiększone chóry.

Orkiestra pod kierunkiem Kochanowskiego i Sieroty.
Bilety do nabycia w kasie zamawian Teatrów Miejskich, ul. Traugutta 1.

Teatr Kameralny.

(ul. Traugutta № 1)

Dziś i w piątek ciekawa, satyryczna komedia małomiasteczkowa Brunona Franka „Burza w szklance wody”.

W czwartek przezbawny „Dr. Stiglitz” z Michałem Złoczem.

W sobotę premiera wyreżyserowanej przez J. Waldenę wesołej aktualnej komedji St. Kiedrzyńskiego „Czwarty do brida”.

W rolach zapalonych bridżistów ujrzymy ulubieńców Łodzi: Złozca, Woskowskiego, Karzewskiego i Złembińskiego — a dalej: Morskiej, Saletyńskiej i Modrzeńskiego.

Teatr Popularny.

(Ogrodowa № 18 tel. 178-00)

Dziś i dni następnych o godz. 8 min. 15 wiecz. 3 ostatnie przedstawienia prześlicznej operetki „Wiktorja i jej huzar” po cenach najniższych, od 50 gr. do 1 zł. 60 gr.

Z gościnnym występem Xenii Grey i Marjana Wawrzakowicza.

Bajka dla dzieci „Czerwony Kapturek” grana będzie 3 ostatnie razy, w dniach 30 stycznia, w niedzielę 31 stycznia i we wtorek dnia 2 lutego 1932 r. o godz. 4 po poł. po cenach najniższych od 30 gr. do 1 zł.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 11 do 2 i od 5 do wiecz.

Koncert symfoniczny popołudniowy.

Na najbliższym koncercie popołudniowym Łódzkiej orkiestry filharmonicznej, który odbędzie się w Filharmonji we wtorek, dnia 2 lutego o godz. 3.30 po południu, wystąpi jako solista Claudio Arrau, pianista światowej sławy, który złotymi zgłoskami zapisał się w pamięci muzycznej Łodzi z poprzednich swoich występów na koncertach mistrzowskich. Dyrekcji koncertów z trudem udało się pozyskać tego znakomitego i niezrównanego artystę. Program koncertu zapowiada Webera uwerturę do op. „Wolny strzelec”, Dvoraka — symfonię „Z nowego świata” oraz Schumana koncert fortepianowy.

Dyrygować koncertem będzie słynny kapelmistrz Walerjan Berdjajew.

Kontrola głównej kasy miejskiej — dała wyniki zadowolające.

W dniach 22, 23 i 25-go stycznia r. b., urząd kontroli miejskiej przeprowadził kontrolę głównej kasy miejskiej.

Zbadano szczegółowo stan kasy, konta bankowe, stan opłat, znaczków miejskich i biletów targowiskowych, kasę podręczną oraz depozyty obce i własne.

W wyniku kontroli stwierdzono całkowitą zgodność kasy i kont bankowych z księgami oraz wyciągami bankowymi,

przyczem ustalono, iż księgi prowadzone są wzorowo, a organizacja pracy jest należąca.

Należy zaznaczyć, iż główna kasa miejska jest jedną z nielicznych agend łódzkiego samorządu, która obsadzona jest silnymi fachowcami, pozostającymi pod sprężystym kierownictwem p. nacz. Chwalbińskiego oraz p. Bronisława Grajnera.

Skutki kawalerskiej jazdy.

Katastrofa samochodowa pod Radomskiem.

Szofer i pasażerka ciężko ranni.

W dniu wczorajszym na szosie między Radomskiem a Brzeźnicą, obok wsi Stobiec Miejski, miała miejsce katastrofa samochodowa.

Właściciel majątku Bytowice pod Piotrkowem Jan Zaręba w towarzystwie przyjaciela swego, Tadeusza Belina, właściciela folwarku Strzelce Wielkie oraz jego żony Ireny jechali z szybkością 80 km. na godzinę, spiesząc się, by przed zapadnięciem zmroku przybyć do Piotrkowa.

Samochód Ł. D. 80661 prowadził szofer Franciszek Pluta, zwiększając stale szybkość jazdy, wskutek stałych utyskiwań jadących na wolne tempo.

W pewnym momencie, gdy samo-

chód znajdował się pod wsią Stobiec-Miejski, ponieważ szofer nie zwolnił szybkości jazdy przy skręcie, samochód zarzucił i wpadł do rowu.

Z pomocą nieszczerliwym przybył patrol policji motocyklowej, który został zaalarmowany wołaniami o pomoc.

Ciężko rannego szofera Plutę przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w Radomsku, zaś lżej rannym pasażerem udzielił pomocy lekarz przywieziony przez policję na miejsce wypadku.

Straty spowodowane uszkodzeniem samochodu wynoszą około 15.000 złotych. (p)

Za rozbicie czaszki podczas bójki dwa lata więzienia.

W swoim czasie przy ulicy Napiórkowskiego 132, usłyszano wołanie o pomoc.

Mieszkanca tegoż domu Marjanna Mikulska wybiegła na ulicę, gdzie przed bramą ujrzała leżącego na chodniku broczącego krwią jakiegoś nieznanego jej młodzieńca.

Na wszczęty alarm policja zatrzymała uciekających bryczką sprawców napadu.

Lekarz pogotowia przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

Rannym był Józef Gerlicz; przeleżał on kilka miesięcy w szpitalu wskutek pęknięcia podstawy czaszki.

Mimo wyleczenia, Gerlicz od tego czasu stracił 60 proc. zdolności do pracy.

Uciekającymi bryczką młodzieńcami byli 25-letni Wacław Wieczorek, 23-letni Leon Stolarz, 24-letni Mieczysław Szklanek i 27-letni Józef Szyszka.

Powyższa sprawa była rozpatrywana przez okręgowy w dniu wczorajszym.

Sąd skazał Józefa Szyszkę na 2 lata więzienia a pozostałych uniewinnił. (p)

Śmiertelny skok z czwartego piętra.

Zagadkowa tragedia przy ul. Śródmiejskiej.

(a) W dniu wczorajszym o godzinie 18.30 w domu przy ul. Śródmiejskiej nr. 23 w klatce schodowej IV piętra otwarto gwałtownie okno, a w chwilę potem runęła na bruk podwórza jakaś postać.

Zwabieni loskotem upadającego ciała lokatorzy domu znaleźli leżącą na kamieniach podwórza kobietę, nie dającą żadnych oznak życia.

Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził u nieszczerliwej złamanie kręgosłupa i pęknięcie podstawy czaszki. W stanie beznadziejnym odwieziono nieszczerliwą do szpitala.

Jak zdołano ustalić — desperatką jest 30-letnia żona kupca, zamieszkała

przy ul. Zachodniej 20, niejaka Gućia Adler.

Przy desperatce znaleziono list, wyjaśniający najprawdopodobniej przyczynę rozpaczliwego czynu. List ten został zabrany przez funkcjonariuszy policji, którzy prowadzą dochodzenie.

Choroby zakaźne.

Wykaz za tydzień ubiegły.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 17-go do 23-go stycznia r. b. włącznie — zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne: Dur brzuszny 5 przypadków (w tygodniu poprzednim 14 przypadków) płonica 8 przypadków (5), błonica 34 przypadków (43), dżetwica karku 1 przypadek (—), odra 55 przypadków (67), krztusiec 24 przypadki (17), gorączka połogowa 6 przypadków (2).

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 133 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 154 przypadków.

„Inoziemcow” za receptą?

Władze administracyjne wydały zarządzenie by apteki nie sprzedawały t. zw. kropli „Inoziemcowa” bez recepty. Zarządzenie to wydane zostało z tego powodu, że narkomani w poszukiwaniu narkotyków zakupywali większą ilość tych kropli zawierających opium, a powodujących odurzenie opiumowe. (b)



Łódź

ŚRODA, dnia 27 stycznia 1932 r.

- 11.45—11.55 Przegląd dzisiejszej Prasy Polskiej (tr. z W-wy).
11.58—12.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjańskiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.15 Muzyka z płyt gramof. f. A. Klingbeil, Piotrkowska 160.
13.15—13.45 Przerwa.
13.45—15.50 Giełda pieniężna i komunikat dla żeglugi i rybaków.
15.30—16.15 Płyty gramof. z W-wy.
16.20—16.40 Transmisja odczytu ze Lwowa pt. „Powstanie Syberyjskiego Legionu Polaków nad Bajkałem w r. 1866” — wygl. p. A. Wanczura.
16.40—16.55 Płyty gramof. z W-wy.
16.55—17.10 Lekcja języka angielskiego (tr. z W-wy).
17.10—17.35 Odczyt z W-wy.
17.35—18.50 Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego.
18.50—19.15 Rozmaitości.
19.15—19.30 „Skryzanka pocztowa Łódzka” — koresp. bież. omówi red Jan Piotrowski.
19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów, odczytanie programu na dzień nast. i komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi.
19.45—20.00 Prasowy dziennik radiowy z W-wy.
20.00—20.15 Feljton muzyczny ze Lwowa.
20.15—21.00 Koncert wieczorny ze Lwowa.
21.00—21.15 Kwadrans literacki. Nowela A. Sygietynskiego p. tyt. „Skracha Maciejowa” (tr. z W-wy).
21.15—22.30 Słuchowisko ze Lwowa p. t. „Lwie serce” A. Sołtysova.
22.30—22.40 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego i komunikat meteorol. z W-wy.
22.40—24.00 „Spocer detektorowy po Europie” (retransmisje stacji zagranicznych).

Łódź

CZWARTEK, dnia 28 stycznia 1932 r.

- 11.45—11.55 Przegląd dzisiejszej Prasy Polskiej (tr. z W-wy).
11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjańskiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego.
12.10—12.35 Muzyka z płyt gramofonowych f. A. Klingbeil, Piotrkowska 160.
12.35—14.00 Koncert szkolny z Filh. Warsz. Wyk.: Ork. Filharm. pod dyr. J. Ozmińskiego. Chór Seminarjum Nauceyelskiego i soliści. W progr. muzyka czeska (tr. z W-wy).
14.00—15.45 Przerwa.
15.45—15.50 Giełda pieniężna i komunikat dla żeglugi i rybaków (tr. z W-wy).
15.50—16.15 Program dla dzieci. 1) Opowiadanie Z. Smidowicz-Plewiańskiej p. t. „W ptaszkowym domu”. 2) Przygoda w wieżycy — L. Choełkowskiego (tr. z W-wy).
16.20—16.40 Lekcja języka francuskiego kurs średni (tr. z W-wy).
16.40—17.10 Płyty gramof. z W-wy.
17.10—17.35 Odczyt ze Lwowa p. t. „Rola kulturalna Lwowa” wygl. prof. St. Lempicki.
17.35—18.50 Koncert kameralny w wyk. Nadwornego Triu Belgijskiego (tr. z W-wy).
18.50—19.15 Rozmaitości.
19.15—19.30 Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast. i płyty gramof.
19.15—19.30 Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramof.
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radiowy (transmisja z W-wy).
20.00—20.15 Feljton p. t. „Kilka słów o psychoanalizie” — wygl. dr. E. Grzegorzewski (tr. z W-wy).
20.15—21.25 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i W. Jakóbczyk (klarinet) (tr. z W-wy).
21.25—22.10 Słuchowisko z W-wy.
22.10—22.30 Płyty gramof. z W-wy.
22.30—22.30 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego i kom. meteorol. z W-wy.
22.30—24.00 Muzyka lekka i taneczna z W-wy.

Odpowiedzi Redakcji.

P. T. Prenumeratorko z ul. Przejazd. Fakt, podany w nadesłanym nam liście, zasługuje na poruszenie w druku. Nie możemy go jednak wykorzystać, albowiem list nie jest podpisany, a zarzuty, w liście zawarte, nie są udowodnione. Radzimy zgłosić się osobiście w sprawie powyższej do redakcji naszego wydawnictwa, w godzinach od 5-ej do 7-ej wieczór, z odpowiednimi dokumentami.

Pal tylko gilzy
„LUKSUSOWE”
wytwórni „ŚWIATOWID”
19, Cegielniana ŁÓDŹ, tel. 134-86.

REKLAMA
TO
POTĘGA!

„Kamienicznicy“, którzy cierpią głód.

Do stołecznego komitetu pomocy bezrobotnym zgłosiło się kilka osób o pomoc, co do których stwierdzono, że są właścicielami nieruchomości. Nie ukrywali się zresztą z tym bynajmniej. Także kilku właścicieli domów i placów zgłosiło się do magistrackiego wydziału opieki społecznej.

Zdawałoby się, że są to aferzyści, którzy żerują na pomocy dla najuboższych. Tymczasem w rzeczywistości jest zupełnie inaczej.

Oto jedno z podań, które wpłynęło do magistratu rzuca ciekawe światło na panujące stosunki. Mam dom dwupiętrowy w Warszawie — pisze petent — po odciążeniu podatków, danin i świadczeń, biorąc pod uwagę zażalenie lokatorów z komornem, otrzymuję na czysto miesięcznie 200 złotych. Za te pieniądze muszę utrzymać się wraz z żoną i zamężną córką, której mąż również stracił pracę. Bez pomocy opieki nie dam sobie w żadnym razie rady, bo i tak przy mieramy z głodu.

Znak czasu!

A czyż nie donosiliśmy o takich właścicielach którzy podpalali z rozpaczki własne domy?

Tak było w Lublinie, w Warszawie, we Wrzesniu!

To także „znak czasu“.

Właściciele płacą podatki. — Trzeba im podatki podwyższyć.

To także „znak czasu“.

Wreszcie dla dopełnienia obrazu taka wiadomość:

„W powiecie zawierciańskim odbyła się charakterystyczna licytacja u gospodarza Walentego Rudego. Za niezapłacone podatki zlicytowano konia za 4.50, krowę za 3 zł., jałówkę za 1.80 zł., wóz za 3 zł. oraz szafę za 2 złote.

To również „znak czasu“.

Są w Łodzi „posesjonaty“, „krwiopijne“, „kamienicznicy“, którzy posiadają domek jednopiętrowy w dzielnicy robotniczej, przy ruchliwej, prawie śródmiejskiej ulicy.

Domek liczy 8-mieszkań. Przedstawia w zależności od rozmiarów przyległego do domu placu, wartość od 20 do 50 tysięcy zł.

Komorne od jednego mieszkania w takim „domu“ wynosi kwartalnie 30 do 40 złotych. Mniej również daje to na miesiąc około 100 złotych „dochodu“. Z tego dozorca winien otrzymać około 40 zł. na miesiąc, z tego pokryć trzeba wydatki na światło, na wywóz śmieci, w zimie na protokoły policyjne, w lecie na smołę i papę, ponadto — dom stary, a zatem obciążony podatkami.

Pozatem znikomy procent lokatorów płaci w terminie, pozostałych trzeba skarżyć (gdy nie płacą przez dwa kwartały) uiszczając przytem opłaty sądowe, a niejednokrotnie zasięgając niebezinteresownej porady prawnika.

A wielu tych „kamieniczników“ to ludzie pracy, którzy odejmowaniem sobie od ust w ciągu dziesiątków lat doszli do tego „majątku“, do tego dachu nad głową.

Wielu jest w Łodzi głodujących „burżujów“ kamieniczników.

Dr. med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych.

Nawrot 32. Tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 w. w niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Wiadomości sportowe.

Polonia zwycięża bokserów Wilna

Drużyna bokserów stołecznej Polonii pokonała reprezentację Wilna w stosunku 9:5. Wyniki były następujące: waga musza: Pasturczak (P) bije na punkty Bazińskiego; kogucia: Kazimierski (P) — Hrync; piórkowa: Pernak (P) remisuje z Łakuinem; lekka: Demski (P) bije na punkty Matuška; półśrednia: Pilnik (Wilbo) bije Krawczyka; średnia: Wojtkiewicz (W) — Andrego; półciężka: Mizerski (P) — Lubarta.

Turniej hokejowy w Zakopanem.

W turnieju hokejowym, który odbędzie się w dniach 31. I. do 2. II. b. r. w Zakopanem weźmie udział kilka drużyn zagranicznych.

Wśród nich ujrzymy zapewne zespoły z Opawy, Pragi, „Brandenburg“ z Berlina, dalej drużyny z Szneksa, oraz z krajowych reprezentacje: Krakowa, Warszawy i Śląska.

Warszawa — Wrocław.

W dniu 2 lutego odbędzie się w Warszawie mecz bokserów między reprezentacjami Warszawy a Wrocławiem. Spotkanie to będzie ciekawe, ponieważ Wrocław przedstawia wysoką klasę bokserką.

Odwołany mecz.

Sobotni mecz hokejowy reprezentacji Polski z Sea Gulls w Atlantic City został odwołany z powodu przemęczenia drużyny polskiej.

Zawody łyżwiarskie młodzieży szkolnej w stolicy.

W niedzielę na torze Warsz. Tow. Łyżwiarskiego w Dolinie Szwajcarskiej odbyły się zawody w jeździe figurowej dla młodzieży szkolnej.

Pierwsze miejsce zajął Henryk Kosiorok 45.30 pkt. na 66 możliwych.

Ponadto odbył się pokaz jazdy figurowej na łyżwach. Po zawodach odbyły się popisy łyżwiarskie dla najmłodszych dzieci.

Siedlce wyszukują nowych graczy.

Podobno drużyna ligowa 22 pałku z Siedlec pozyskała ostatnio Gwidona Graczyńskiego, gracza „Sparty“ w Poznaniu. Klub jednak nie udzielił mu zwolnienia.

Polskie rekordy łyżwiarskie.

Obacna tabela łyżwiarskich rekordów Polski, przedstawia się następująco:

Panowie: 500 m. Michulowicz (w r. 1909) 46,6 sek. Wszystkie dalsze rekordy należą do Kalbarczyka, a mianowicie: 1000 m. 1:42,2, 1500 m. — 2:37,2, 4 km. — 5:43,6, 5 km. — 9:06,6 i 10 km. 19:32.

Państwo: Rekordy należą do Nehringerowej, przyczem z wyjątkiem biegu 500 m. (gorzej o 0,3 od wyniku wienki Landbeck) wszystkie wyniki są rekordami świata, a mianowicie: 500 m. — 59 sek., 1000 m. — 2:03,6, 1500 m. — 3:10, 5000 m. — 6:39,2 i 5000 m. — 11:30,8.

Zlikwidowanie konfliktu Warszawa — Poznań.

W niedzielę w lokalu Z. Z. odbyła się konferencja porozumiewawcza w sprawie konfliktu bokserów między W. O. Z. B. a P. Z. B. Na konferencję przybyli przedstawiciele Z. Z. (Baranowski i Hermanowicz) i WOZG. Derda i Sobocki.

Na konferencji omówiono cały szereg spraw, dotyczących sporu, przyczem przedstawiciele P.Z.B. i WOZB. oświadczyli, że konflikt zostanie w najbliższym czasie, ku obopólnemu zadowoleniu, zlikwidowany.

Olimpiada w Lake Placid.

22 b. m. zamknięto listę zgłoszeń na olimpijskie igrzyska zimowe. Zgłoszono 354 zawodników z 17 państw. Stany Zj. zgłosiły 93 zawodników, Kanada — 75, Norwegia — 25, Niemcy — 21, Polska — 18, Szwajcaria — 18, Japonia — 18, Szwecja — 16, Włochy — 14, Austria — 14, Finlandia — 8, Belgia — 8, Czechosłowacja — 6, Rumunia — 6, Anglia — 4, Węgry — 4.

KRONIKA RADJOWA.

„W ptaszkowym domku.“ Audycja dla dzieci i młodzieży

Dnia 28.1. o godz. 15.50 w programie dla dzieci młodszych, pełne wdzięku, wzruszające opowiadanie „W ptaszkowym domku“ pióra Zofji Smidowicz Plewińskiej. W dalszym ciągu zapoznają się radiosłuchacze z zajmującą „Przygodą w Zwierzycu“, o której opowie p. L. Chocilowski.

Dnia 30.1. o godz. 18.05 zapoznają się radiosłuchacze z pięknym słuchowiskiem z „Powieścią o Rolandzie“, której powstanie datuje się na czasy wczesnego średniowiecza. Bohaterska ta legenda, należąca do najwspanialszych utworów literatury wszystkich wieków, którą przekazali społeczeństwu bardowie i trubadurów stanowiącym będzie słuchowisko dla młodzieży o wysokim poziomie artystycznym. Utwór ten przystosował do radja p. Stanisław Dunin-Karwicki.

Legion wolnych Polaków nad Bajkałem Odczyt w Polskim Radjo.

Dnia 27.1. o godz. 16.20 pan Alojzy Wanczura w odczycie p. t. „Powstanie Syberyjskiego Legionu Wolnych Polaków nad Bajkałem w roku 1866“ przypomni radiosłuchaczom o budowie drogi Bajkałskiej w owym czasie, o losie wygnańców polskich na Syberji, tych męczenników za wolność Ojczyzny, oraz opowie o planie ucieczki do Mongolji.

Dnia 28.1. o godz. 17.10 na temat „Roli kulturalnej Lwowa“ mówić będzie ze Lwowa prof. Stanisław Łempicki, któ-

ry w odczycie tym poda w syntetycznym ujęciu rys historyczny i cywilizacyjny starego grodu czerwieskiego.

Feljetony radjowe.

Dnia 28.1. o godz. 20.00 „Kilka słów o psychoanalizie“ w formie krótkich obrazów, charakteryzujących teorię Freuda, wygłosi przed mikrofonem warszawskich dr. Edward Grzegorzewski.

Dnia 30.1. o godz. 21.55 sędzia W. Wojtowicz-Grabińska w feljetonie p. t. „Męki Tantala“ zwróci uwagę rodziców na zrozumienie potrzeb i radości dziecięcych, bowiem odmawianie czasem najdrobniejszej radości dziecku stanowi dlań cierpienia, nieustępujące nateżeniu smutków u dorosłych ludzi.

Dnia 29.1. o godz. 17.10 prof. Konstanty Zakrzewski wygłosi przed mikrofonem krakowskim odczyt o znakomitym fizyku — Albercie Michelsonie i jego odkryciach fundamentalnych z dziedziny optyki, oraz badaniach nad szybkością światła.

„Roztwór dr. Pytla“.

Dnia 28.1. o godz. 21.25 zostanie odegrana komedia pióra jednego z najoryginalniejszych pisarzy polskich, autora wielu sztuk scenicznych, wystawianych na scenach europejskich, świetnego feljetonisty i zasłużonego popularyzatora wiedzy technicznej — Brunona Winawera. Wesoła ta audycja p. t. „Roztwór Pytla“ przyniesie radiosłuchaczom chwilę czystego humoru.

Dźwiękowy Kino-Teatr

CORSO

ZIELONA Nr. 2/4.

Początek w dni powsz. o 1-jej
W soboty, niedz. i święta o 12-jej

Dzisiaj i dni następnych! Monumentalny film p. t.

Droga Olbrzymów

W roli głównej: brawurowy JOHN WAYNE czarująca MARGARET CHURCHILL i znany już dobrze Publiczności, przekomiczny EL BRENDL.

Gigantyczny epos z dziejów kolonizacji Ameryki!
Potężna legenda marszu pionierów przed 100 laty!

Walka z żywiołem z krwiożerczymi Indianami!
PIĘKNO! GROZA! POTĘGA! REALIZM!

Nadprogram: Wspaniała farsa i aktualności filmowe w kolorach.

— UWAGA! Na pierwszy seans ceny znacznie niższe! —

Sala należycie ogrzana. — Sala należycie ogrzana.

Dziennik Gospodarczy.

Mądre i — niepraktyczne.

JAK ZWALCZYĆ KRYZYS?... Jeszcze jedna... teoria.

Jest zrozumiałem, że dwa główne faktery kryzysu: zanik zaufania oraz wzrost „pauteryzacji” kapitału, w momencie, kiedy linia konjunktury przyjmuje kierunek gwałtownego spadku, oscylując na poziomie poniżej normalnej osi, będącej linią demarkacyjną, integralnego znaczenia, odgraniczającą to, co zwieemy normalnym, od anomalii kryzysu ekonomicznego, że w tym momencie wyeliminować się nie dadzą.

Z tej strony problem walki z kryzysem zgoda niepokieszczać wygląda, śmiało rzec można jest nie do zwalczania.

Z drugiej strony uprzytomnić sobie należy, że istoty samego zagadnienia, wyciągnąć możemy umotywowany wniosek, że regularny nawrót deflacji kredytowej, w naszym nowoczesnym ustroju kapitalistycznym, żadną miarą nie da się usunąć.

A przecież nawet laicy zdają sobie dziś dokładnie z tego sprawę, że bez odpowiedniego napięcia kredytowego, żadne wybrnięcie z wytworzonej sytuacji jest nie do pomyślenia, stąd tyle rad, wskazań i uwag, tyle podawania sposobów, mniej lub więcej mających widoków powodzenia, oraz mniej lub więcej wykonalnych, w praktyce, a w istocie kryjące w sobie z jednej strony, wytworzenie sztucznego źródła kredytu, z drugiej strony niebezpieczeństwo, tak smutnie odczutej przez ludy europejskie w dobie powojennej inflacji.

Daleki od ambicji wykazania właściwego źródła zaradczego, do czego wcześniej czy później drogą zwykłej ewolucji i przemian ekonomicznych, społeczeństwa zainteresowane dojdą będą musiały, zgadzam się z tymi wszystkimi, którzy uznają konieczność pilnej potrzeby kredytu, natychmiast, gdy wspomniawszy wyżej linię demarkacyjną przyjmuje tendencję schyłkową.

Na skutek tego, co wyżej zostało powiedziane, byłoby aktualnym pytanie, czy wpływ kredytu, na stan ogólny cen, będący istotą przejawiającego się kryzysu, nie dałby się wartościować innego rodzaju zastąpić.

Problem ten ma szczególne znaczenie, ponieważ jest istotą ogólną nadprodukcji, będącą zasadniczym synonimem kryzysu ekonomicznego, na tem polega, że momentowo skrzepnięcia środków płatniczych odpowiada równocześnie momentowi niżki cen.

Wariacje powszechne stanu cen, zacierają w tym momencie poziom równowagi, i okazują tendencję dalszego spadku.

Czy dałoby się zaradzić temu? Teoretycznie tak.

Mianowicie, aby w krajach, w których na zasadzie przepisów prawnych wprowadzona jest jednolitość pieniądza, opartego na pewnej zgóry określonej wartości złota, czyli t. zw. waluty parytetowej, w momencie po temu odpowiednim, drogą tychże przepisów, spowodować, aby powszechny stan cen, o charakterze zasadniczym, niezmienny został, drogą zwiększenia obrotu pienią-

dza papierowego, tak, że przy wzroście, względnie spadku powszechnym cen, wartość w danym banknocie ilościowo wyrażonego złota, zwyklowo, czy niżkow, wyrażona była.

Na poparcie tego twierdzenia, możemy śmiało zaryzykować hipotezę, że wątpliwem wysoce jest, czy wartość złota, w dobie obecnej wyłącznie polega na jego walorach kruszcowych, a gdzie ta wartość zdaniem moim dużo mniejsza, gdy zostanie ono, jak ongiś srebro, zdemonetyzowane.

Na wartość tego dobra gospodarczego, podobnie jak na wartość dóbr innego rodzaju przy współdziałaniu całego szeregu innych współczynników, niewątpliwie podkreślić należy współdziałanie teorii podaży-popytu, będącej odpowiednikiem siły nabywczej pieniądza, przy czym w miarę wzrostu tej siły wartość ta wzrasta i odwrotnie.

Jeżeli siłą parytetowego banknotu, jest ilościowa teoria podaży, to ta okoliczność, że dany bank emisyjny, tę ilość złota, która się przez ten banknot rozumie, do połowy zredukuję, nie będzie tej konsekwencji miała, że siła nabywcza tej noty do połowy spadnie.

W ten sposób przez podniesienie ceny złota, da się uniknąć spadek cen innych dóbr gospodarczych, w nich zaś wyrażona wartość złota, acz również u-

legnie fluktuacji, to jednak będzie w cenie wyrażała tendencję przystosowania się w dużo większej mierze, do siły nabywczej banknotu.

W momencie odwrotnego stosunku, na zasadzie tej samej, przez podniesienie ilości złota odpowiadającej jednostce monetarnej, wstrzyma od zbytnej zwykli cen zasadniczych.

W myśl jakich wyliczeń niniejsze poczynania miały być skuteczne, zwążywszy na aksjomatyczny charakter danych w skali, że się tak wyrażę mantys logarytmicznych na to za ciasne są ramy niniejszego artykułu.

Skuteczność tego systemu dałaby się oczywiście orzec dopiero po wypróbowaniu tegoż w praktyce.

Pewnem jest jednak, iż tego rodzaju eksperymentowanie, acz z przesłank logicznych, budzące wiele nadziei uwolnienia ludzkości od trapiącej ją zmyry kryzysu nawrotnego w naszym nowoczesnym ustroju kapitalistycznym jest zgoda nie do pomyślenia przy obecnej sytuacji politycznej, gdzie trzydziestu kilku państw powojennej Europy, wzajemnem najkuszowniejszem odgradzaniem, drogą nieprzebranych barier wszelkiego rodzaju, całą żywotną energję skupia w kierunku ciśnięcia jaknajwiększego kamienia o próg sąsiadującego państwa.

Z. T.

Reorganizacja systemu sprzedaży wyrobów monopolu tytoniowego.

Ogólnopolski zjazd hurtowników i detalistów tytoniowych

W Warszawie odbył się poraz pierwszy powszechny zjazd hurtowników i detalistów tytoniowych z całej Polski, na którym omawiano wszystkie zmiany, jakie mogą zajść w życiu kupiectwa tytoniowego w związku z ostatnim rozporządzeniem ministerstwa skarbu o reorganizacji sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Zjazdowi przewodniczył p. Szulczyński, który w wstępie oświadczył, że celem zjazdu jest chęć omówienia przyszłych wzajemnych stosunków między kupiectwem tytoniowym a dyrekcją monopolu tytoniowego.

Przebieg obrad był spokojny i poważny, w przemówieniach przebiła troska nie tylko o interes własny, ale i o dobro państwa.

Na zakończenie wyłoniono delegacje, które mają przedstawić min. skarbu i dyrekcji polskiego monopolu tytoniowego najistotniejsze potrzeby koncesjonowanego kupiectwa tytoniowego.

Upadłości i nadzory.

W dniu wczorajszym ogłoszono upadłość firmie jednoosobowej Hurtowa i Detaliczne sprzedaż żelaza w Łodzi przy ul. 11 Listopada 44.

Sąd ograniczył się narazie na oddaniu upadłego pod dozór policji.

Także w dniu wczorajszym adwokat Aleksander Rozenholz zgłosił w imieniu firmy „Henryk Pfeffer” sprzedaż galanterii i konfekcji męskiej przy ul. Piotrkowskiej 113 podanie o udzielenie odroczenia wypłat na 3 miesiące.

W podaniu tem firma powołując się na swoje istnienie od 17 lat, jako największa firma tej branży oświadcza, iż skutkiem okoliczności od niej niezależnych przewiduje w najbliższej przy-

szłości konieczność chwilowego zawieszenia wypłat, a dla uniknięcia ostatecznej i gwałtownej likwidacji zmuszoną została do złożenia do sądu podania o udzielenie jej dobrodziejstwa odroczenia wypłat.

Plan sanacji przewiduje spłatę wierzycieli z chwilą ożywienia się sezonu wiosennego.

Nowe banknoty w Jugosławii.

W związku z zarządzeniem ostemplowania banknotów 1000-dinarowych emisji 1920 r. została wypuszczona nowa emisja banknotów 1000-dinarowych. Termin wymiany starych banknotów upływa dnia 29 lutego b. r.

Gięda warszawska.

Urzędowa ceduła giełdy walutowej

z dn. 26 stycznia 1932 roku.

GOTÓWKA.

Dolary 8,90 1/2

CZEKI.

Belgja 124,35

Holandja 359,35

Londyn 30,90, 30,95

N.-York czeki 8,916

N.-York kabel 8,922

Paryż 35,11

Praga 26,42

Szwajcaria 174,15

Berlin 211,20

A K C J E

B-k Polski 100,50

PAPIERY PANSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

4% inwestycyjna seryjna 91,00

6% dolarowa 55,00

4% dolarowa 43,50

7% stabilizacyjna 53,75, 53,50, 54,25

10% kolejowa 99,50

8% B-ku Kom. III em. 93,00

4 1/2% ziemskie zł 41,00

4 1/2% m. Warszawy 51,75

8% m. Warszawy 64,00, 62,50, 63,00

10% m. Lublina 61,00

KOMUNIKATY.

Wieczór karnawałowy w Związku Majstrów.

Zarząd grodzki Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych w Łodzi niniejszym podaje do wiadomości P.P., iż dorocznym zwyczajem w dniu 30 stycznia rb. o godz. 21 w sali Związku Majstrów Fabrycznych przy ul. Zeromskiego 74 odbędzie się „Wieczór karnawałowy” na który ma zaszczyt prosić KOMITET.

Maskarada w „Rodziny Policyjnej” w Łodzi.

Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna” Koło Łódź — Miasto urządza w dniu 6 lutego r. b. w sali Filharmonji przy ul. Narutowicza Nr. 18 wielką maskaradę p. n. Pożegnanie Karnawału, dochód z której przeznaczony jest na rzecz sierot i wdów po zabitych i zmarłych policjantach.

Zrozumiałe zainteresowanie budzi wzmiankowana maskarada w naszym społeczeństwie, w obronie którego, nie bacząc na swe szczęście rodzinne, ojcowie i mężowie, jako policjanci, w trudnej walce z wewnątrztrajnym wrogiem poświęcili życie.

Bilety na maskaradę, która zapowiada się świetnie, nabywać można w Świetlicy „Rodziny Policyjnej” przy ul. Gdańskiej Nr. 29, parter, drugie drzwi, codziennie w godzinach od 18 do 20-ej.

Początek maskarady o godz. 22-ej. Przygrować będą dwie orkiestry. Bufet na miejscu.

Kupujcie towary krajowe.

KINO-TEATR
RESURSA

ul. K lińskiego 123

Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dziś!

Przepiękny film, z ulubienią publiczności! — — Dawno niewidziana! HENNY PORTEN w swej najnowszej kreacji p. t.

„Pocałunek kochanki“

Wzruszający dramat osnuty na tle rozmówianych w sobie dwojga istot: kobiety, która uadawszystko ukochała, i mężczyzny wierzącego we wzniosłe ideały.

W rolach głównych: HENNY PORTEN oraz jej niezrównany partner FRANK LEDERER.

Dziś!

Następny program:

„Odziewczątka z Prateru“.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 5.30 7.30 i 9.15.

w soboty o g. 4, w niedziele i święta o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.

W niedziele i święta passe partout przez urzędowych nieważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76
róg Kopernika

Od wtorku dnia 26 stycznia i dni następných
Przepiękny dramat odzwierciedlający życie legji cudzoziemskiej p. t. — — „MAROKKO”
W wykonaniu MARLENY DIETRICH, GARY COOPERA i ADOLFA MENJOU. — — Nadprogram aktualności filmowe.
— — — — — Następny program: „DZIESIĘCIU z PAWIAKA” bohaterka epopea z dziejów walk Narodu 1906 roku.
W rolach główných: Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, Karolina Lubieńska, Zofja Batycka, Józef Węgrzyn i inni.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. ostatnio o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.25, II—90 gr., III—60 gr. Kuponu ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.
UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

ODEON

Dźwiękowe Kino-Teatry

WODEWIL

Ostatnie dni wspaniałego filmu p. t.

KWIAT ALGIERU

Twarde i pełne niebezpieczeństw życia żołnierzy legji cudzoziemskiej.
W rolach główných: przemiła paryżaneczka

Fifi Dorsay i pefen temperamentu J. Harold Murray.

Nad program: Dodatek dźwiękowy.

Dźwiękowy Kino-Teatr

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178.

Od wtorku dn. 26 do poniedziałku dnia 1-go lutego 1932 r. wł.

Upiór w operze

Według słynnej powieści znakomitego pisarza francuskiego Gastona Lerona „Upiór w Operze” przewyższa stokrotnie swój twór literacki i w triumfalnym pochodzie poprzez największe ekrany, zdobył świat.

W rolach główných: Niezrównany mistrz maski LEON PHILBIN, NORMAN KERRY.

Nad program: Dodatek dźwiękowy.

Początek seansów: w dni powszednie o godzinie 4-iej, w soboty, niedziele i święta o godzinie 2-iej. Ostatni seans o godz. 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: ? ? ?

KINO-TEATR

BAJKA

Franciszkańska nr. 31-a

róg Brzezińskiej
Dojazd tramwajami 1, 6 i 14.

Dzisiaj i dni następných!

Dzisiaj i dni następných!

Największe i najpotężniejsze arcydzieło. Wielki monumentalny film z czasów walki z caratem o niepodległość pod szczytnym hasłem

„Za naszą wolność i waszą”

„Wygnańcy -- rok 1905”

W rolach główných Adam Brodzisz, M. Varkony, O. Zarembianka, Lajana.

Początek codziennie o godz. 4.30, w soboty, niedziele i święta od godz. 12-iej do 3-iej wszystkie miejsca po 50 i 40 gr. z udziałem orkiestry. Orkiestra powiększona i ściśle dostosowana do treści obrazu pod kier. znanego kapelmistrza M. LIDAUERA.

Do akt. nr. 1091932 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru VII-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 14, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Arona Toronczyka i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 350.

Łódź, dnia 22 stycznia 1932 r.
Komornik GÓRSKI.

Do akt. Nr. 184 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru VII, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wschodniej nr. 27, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Opatowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 520.

Łódź, dnia 20 stycznia 1932 r.
Komornik S. GÓRSKI.

Do akt Nr. E. 566 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego, w Łodzi, 11 rewiru zamieszkały w Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5-ym lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cereckiego 11/13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Weinsteina Jewela i Michała Majerczaka i składających się z 7 drewnianych kadzi, rolwag i innych przedmiotów oszacowanych na sumę, zł. 580.

Łódź, dnia 9 stycznia 1932 r.

Komornik S. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. 1591 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 12-go rewiru zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6-ym lutego 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi, przy ul. 11 Listopada 67 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jana Kozaneckiego i składających się z koni oszacowanych na sumę zł. 600.—

Łódź, dnia 20 stycznia 1932 r.

Komornik JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. 81 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru I-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 17 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 192 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Ernesta Samellera i składających się z maszyn do krochmalenia oszacowanych na sumę zł. 1225.—

Łódź, dnia 22 stycznia 1932 r.

Komornik L. NABOROWSKI.

Do akt. Nr. 2909 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 7-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 10, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Herza Chaima Bidlica i składających się z 50-u kuponów materiału wełnianego oszacowanych na sumę zł. 750.—

Łódź, dnia 21 stycznia 1932 r.

Komornik S. GÓRSKI.

Do akt Nr. 45 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12 zamieszkały w Łodzi, ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Pauliny Wajmanowej i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 470.—

Łódź, dnia 25 stycznia 1932 r.

Komornik ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. E. 1901 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 11 rewiru zamieszkały w Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9-ym lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Borysa Nr. 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Przemysł Textylny” Tkalnia Mechaniczna Sp. z ogr. odp. i składających się z kasy ogniotrwałej i szpulmaszyn oszacowanych na sumę zł. 800.

Łódź, dnia 13 stycznia 1932 r.

Komornik S. STOPCZYŃSKI.

Do akt. nr. E. 1730 1930 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 11-go rewiru zamieszkały w Łodzi, ul. 11-go Listopada nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9-ym lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. DREWNOWSKIEJ 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Pinkusa Hanowera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 680

Łódź, dnia 13 stycznia 1932 r.

Komornik St. STOPCZYŃSKI.

Nr. sprawy Z. 169-31.

Odpis.

WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszczaj. Sędziowie Handlowi: Roszak i Herc. Sekretarz apl. Kotuldzki.
Dnia 19 stycznia 1932 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmy „A. Kantor, Spadkobiercy”

POSTANOWIŁ:

Udzielił firmie „A. Kantor, Spadkobiercy” odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 19 stycznia 1932 r. Treść niniejszego wyroku ogłosić w „Monitorze Polskim” oraz pismach „Kurier Łódzki” i „Dziennik Łódzki”. i wywieścić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „A. Kantor, Spadkobiercy”. Pobrać od tejszej firmy zł. 200 tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzem Sądziemu Handlowemu Jakuba Petersa, Nadzorcą sądowym inż. Stanisława Przędzińskiego, ul. Tkacka 20.

Na oryginalne właściwe podpisy

Za zgodność

St. Sekretarz

(—) T. Cichecki,

Bizuterję

zegarki na raty, ceny gotówkowe poleca „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.

Ekspedjent

branży kolonialnej, poszukiwany. Zarobek tygodniowy 100—150 zł., wymagane zniechęcenie. Zgłoszenia agencji „Wap” Piotrkowska 105, tel. 125-11 w godz. 15—17.

Zgubiono patent na magiel IV kategorii wydany na rok 1932, który b. proszę zwrócić. Mendel Erich Narufowicza 24.

Pokój do wynajęcia z urywalnością kuchni lub bez. Wiadomość: 11 Listopada 20 (Konstantynowska) — II wejście m. 18, parter
Pokój do wynajęcia. Wiadomość: ulica Ogrodowa 26, II siałk. m. 8.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 1-lamowy (4 lamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrologi — 30 gr., zwyczajne za 1 wiersz milim. (strona 8 lamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi zł. 3.00, na prowincji zł. 5.10, za odnośno do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski

Za wydawnictwo: Edmund Błażewski.

Druk H. Tarkowskiego, Cegielniana 19.